

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Rozwiązał... zawiesił... zakazał...

W Łodzi z Radą Miejską niewiadomo co było robić. Była to rada zaanarchizowana. Awantury i bójki zdarzały się w niej jako stały punkt porządku dziennego. Bojkot obrad nie ułatwiał sprawy budżetu i nieuchwaleń pożyczek, koniecznych do rozpoczęcia wiosennych robót miejskich — wszystko to dyskwalifikowało łódzką radę miejską.

W rezultacie rząd radę miejską rozwiązał.

Młodzież akademicka wykazała również dużo anarchizowania. Póki jeszcze chodziło o ławki, sprawa była jako tako jasna. Można było ją rozstrzygnąć interpretacją, można było młodzież potępić, darcie szaty i włosy, biadać nad upadkiem kultury i humanitaryzmu, albo z drugiej strony można było młodzież gloryfikować, robić z niej bohaterów sprawy narodowej i pisać hymny pochwalne — co kto woli. W każdym razie w zatargu o młodzież chodziło przynajmniej o rzeczy proste i jasne, o żądania całkiem konkretne. Młodzież wiedziała wyraźnie o co walczy.

Ala później? Wiem, że to co powiem, będzie najstraszliwszym kamieniem obrazu: ale później młodzież sama już zatraciła świadomość, o co jej chodzi. Boć o ławkach powoli się zapomina; Żydzi na niektórych wykładach demonstracyjnie stoją, miejsca w praktyce są przeważnie rozdzielone.

Najbardziej demoralizuje żołnierza walka na ulicach miasta. Taką to walkę wśród labiryntu prowadzi dziś młodzież, a w tej sieci uliczek, zaułków, domów i ogrodów, w tym chaosie punktów do opanowania i ce-

lów do osiągnięcia młodzież powoli zapomina o istotnym celu walki. Nato miast anarchizuje się, dochodzi do stanu wrzenia, przestaje nad sobą panować, pozwala się opanowywać najgorszym elementom. Wybuchają bomby. Władze nie mogą sobie z młodzieżą poradzić. W rezultacie...

...Minister Świątosławski wszystkie organizacje akademickie zajmujące się polityką zawiesił.

Stronnictwo Ludowe postanowiło uczcić rocznicę zwycięstwa racławickiego wielką manifestacją w Racławicach. Zapewne, chodziło tam głównie o momenty polityczne, więc wojewoda kielecki obawiał się by manifestacja nie przybrała form zbyt jaskrawych...

...i zorganizowania uroczystości racławickich — zabronił.

Rozwiązał... zawiesił... zabronił... czyż to nie są objawy niepokojące. Przytoczyliśmy tu przykłady zasadniczych posunięć na odcinku samorządu miejskiego, na odcinku młodzieży i na odcinku politycznym. Oczywiście rezonans tych zdecydowanych negatywnych posunięć jest olbrzymi. Czy posunięcia te zostały wzmożone niejakimi zarządzeniami wybitnie pozytywnymi? Nie.

I to właśnie jest zjawiskiem ogromnie niebezpiecznym. Posunięcia negatywne, zabraniające, krepujące, mimo że jest konieczne rzadko bywa twórcze. Mając tak olbrzymi szmat pracy przed sobą, wlekąc się gdzieś w końcu państw europejskich zużywamy olbrzymią ilość energii społecznej na negację, na zakaz, na rozwiązanie, na zlikwidowanie.

Powie ktoś: to trudno, społeczeństwo jest zamarchizowane, przykład łódzki czy młodzieżowy najsmutniejszy nas poucza o tej anarchii. Anarchię można tępić tylko negacją.

— Otóż nie prawda! Po stokroć nie prawda! Anarchii nigdy doszczętnie się nie da wytepić metodą negatywną, metoda wyłącznie negatywna anarchię tylko zwiększa. Właśnie przykład łódzki o tym świadczy — poczynać od niezatwierdzenia Barlickiego. Właśnie przykład młodzieżowy u czy tego jeszcze wybitnie.

Anarchię należy zwalczać przede wszystkim metodami pozytywnymi. To znaczy co: na wszystko pozwalać, wszystko pochwalać, gładzić po głowie? Nie, nie podobnego. Metoda pozytywna to wręcznięcie ludzi do pewnej konkretnej roboty. Dobrym przykładem jest tu chociażby odcinek wiejski. Przed Polską stoi kupa pracy: po leć ją wykonywać tym, co dziś z bezczynności anarchizują — oto jest program samacji stosunków.

Mój Boże — przecie to zwykły frazes. Przecie ciągle się nawołuje społeczeństwo do pracy, do wysiłku, do budowania potęgi Polski. Tak jest — nawołuje się ciągle, ale i nie dopuszcza się ciągle. Bo niech no majstruje się jakaś konkretna robota: na czele musi zaraz stanąć przedstawiciel administracji, a jeszcze „dla pewności” ktoś z wydziału społeczno-politycznego, dalej wszystkie odpowiedzialne stanowiska obsadza się ludźmi „swoimi”, ludźmi „pewnymi”, ludźmi „zaufanymi”, z „przeszłością” i ze „stażem”. A teraz ochrane społeczeństwo przychodzi, działa, pracuje, stara się... o order dla pana starosty. W rezultacie społeczeństwo nieufnie po-

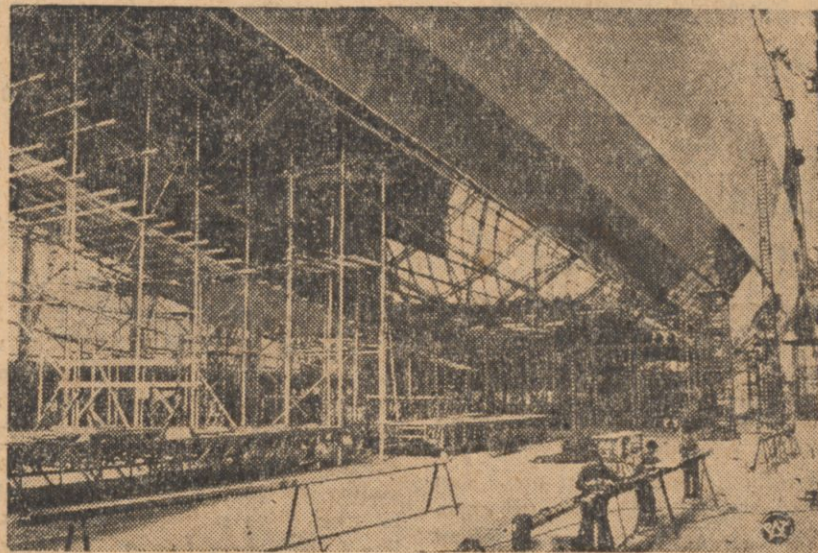
staje na boku — nie ufa „zaufanym”. Społeczeństwo odsiawane od realnej działalności, od wpływu, od życia, społeczeństwo to wyladowuje się w jajo wej negacji, w awanturach i bójkach. Wtedy stosuje się doń generalne panaceum: rozwiązanie, zabronienie, ukaranie... w trybie administracyjnym. O! Się nazywa... walką z anarchią społeczeństwa.

Tymczasem walką jedyną i skuteczną byłoby stosowanie tej prostej zasady: nie ma ludzi „swoich” i „zaufanych”. Każdy Polak jest „swoim” i jest „zaufanym”, choćby nie miał wymagać tego „stażu”, choćby nie był w legionach, choćby nawet nie zgłosił jeszcze akcesu do akcji płk. Koca.

Gdy będzie ktoś pracował źle, do stanie po głowie, ale każdego trzeba przepuścić przez jedynie miarodajną próbę, — próbę pracy, pracy odpowiadającej i wymagającej zaufania chociażby w najmniejszym zakresie. Silna władza w Polsce jest potrzebna. Dowodem tego chociażby znowu świeże aresztowania komunistów we Lwowie. Zdecydowanych ostrych cięć życie więc będzie potrzebowało i nadal. Przypominamy jednak, że do owego „rozwiązał, zawiesił i zakazał” nie można się ograniczyć, że w miarę zaostrożenia się walki ze złem w życiu Polski po stronie pracy twórczej trzeba będzie skupić wszystkie siły zdolne do niej. Umiejętny apel, połączony z jednoczeniem sił ludzkich metodą zaufania ich uczciwości obywatelskiej, nie mniej przyczyni się do uzdrowienia atmosfery, niż ostre i energiczne zarządzenia przeciwko tym, którzy zamarchizowali się do tego stopnia, że za grającego spokojowi w państwie.

Dog.

Nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130”



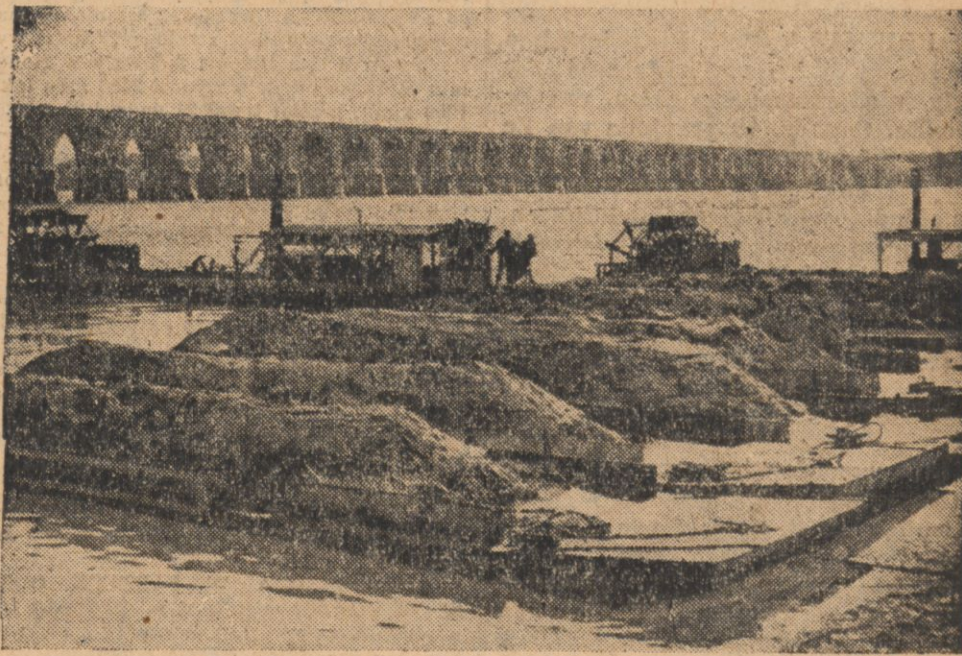
Fragmety prac związanych z budową nowego wielkiego sterowca niemieckiego, który rozmiarami swymi prześcignie dotychczasowe olbrzymy powietrzne „Hrabia Zeppelin” i „Hindenburg”.

Powódź w Salonikach



Rzut oka na zalane wskutek powodzi ulice Salonik.

Węgiel z wody



W ostatnich czasach została rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja błotnistego dna jednej z rzek w amerykańskim stanie Pensylwania. Wydobytą z dna rzecznoego szlam, po odpowiednim osuszeniu, stanowi doskonałe paliwo, mianowicie idealny torf, z dużymi kawałkami węgla o wysokiej zawartości antracytu. — Na zdjęciu: tereny eksploatacyjne torfu rzecznoego.

Z życia króla Danii



Król duński Christian, który w dniu 15 maja obchodzi 25-lecie panowania, korzysta z codziennej przejażdżki po Kopenhadze bez asysty. Ulubionego monarchę tłumy witają zawsze owacyjnie. Król prowadzi się bardzo skromnie i jak wszyscy obywatele podlega przepisom o ruchu ulicznym.

Łączna audyencja u P. Prezydenta premiera, wiceprem. i min. spraw zagr.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza — p. p. prezesa ra-

dy ministrów gen. Sławoj - Skłodowskiego, wice premiera inż. E. Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Litewski minister oświaty nawołuje do prześladowania Polaków

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Na odbyłym ostatnio zjeździe inspektorów litewskich szkół powszechnych, minister oświaty Tonkumasa wygłosił przemówienie, w którym zupełnie otwarcie żądał od litewskich nauczycieli i inspektorów szkolnych przesładowania Polaków w większych skupieniach ludności polskiej w Litwie. Minister dał zebrany wyrazie do zrozumienia, iż nie potrzebują oni krepować się w wyborze środków w tej akcji.

Odnosny ustęp z przemówienia

min. Tonkumasa brzmi:

„Mam na myśli te okolice, gdzie litewskie uświadomienie narodowe jeszcze nie odżyło. Sądzę, iż w takich wypadkach dużo zależy od nauczycieli i inspektorów i nie ma potrzeby wliczać tych środków, jakimś nauczyciel i inspektor powinien się posługiwać. Pragnę jedynie zwrócić uwagę, aby okolice te znajdowały się pod szczególną opieką państwa i aby każdy z was pomyślał co należy uczynić, by tę „obcą rdzę” usunąć z ciała litewskiego”.

Coś tajemniczego dzieje się na Kremlu?

W związku z aresztowaniem b. szefa G. P. U. Jagody rozchodzą się pogłoski o wielkim wrzeniu wśród gestapów i grożącym niebezpieczeństwem Stalinowi. Jakoby dotychczasowa straż Stalina na Kremlu, składająca się z zaufanych

gestapów, ostatnio została z Kremla usunięta, a nowa straż Stalina została zorganizowana albo z żołnierzy wyznaczonych przez Woroszyłowa, albo z 300 Gruzinów, specjalnie sprowadzonych z Kaukazu, a nie znających języka rosyjskiego.

Francja wysyła ochotników do Hiszpanii

Informacje prasy włoskiej

RYM (Pat). Specjalny wysłannik „Gazeta del Popolo” opisuje w korespondencji z Perpignan podróż, jaką odbył w pociągu nr. 77. Pociąg ten co wieczór kursuje pomiędzy Paryżem a granicą hiszpańską, przewożąc stąd — jak informuje korespondent — transporty ochotników.

Pociąg ten, zwany popularnie „pociągiem czerwonym” zabierał z sobą do młodszych wagonów ochotników, którymi opiekował się

specjalny przewodnik. Ochotnicy ci wysiadali w Perpignan, gdzie umieszczani są czasowo w gniechu szpitalnym, po czym po ostryżowaniu paszportów hiszpańskich udają się do Hiszpanii samochodami. Dotychczasowe transporty szły przeważnie przez Paryż. Obecnie czynione są przygotowania, aby transporty te kierować również przez przebieg Fos w wysokich Pirenejach.

Akcja organizacyjna O. Z. N. rozszerza się

19 b. m. zebranie organizacyjne w Wilnie

WARSZAWA, (PAT). — Akcja organizacyjna Obozu Zjednoczenia Narodowego zalicza coraz szersze kręgi obejmując swoim zasięgiem coraz większe pola kraju.

Organizacja miejska O. Z. N. ukonstytuowała dotychczas 9 okręgów: warszawski, łódzki, częstochowski, kaliski, gdyński, lwowski, tarnopolski, stanisławowski i lubelski.

Prezydium organizacji miejskiej OZN projektuje utworzenie ogółem 50 okrę-

gów, które obejmą zasięgiem swojej działalności całą Polskę.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze zebrania organizacyjne organizacji miejskiej OZN w następujących miastach: 19 kwietnia r. b. — WILNO; 24 kwietnia — Toruń; 24 kwietnia — Piotrków; 25 kwietnia — Grudziądz; 26 kwietnia — Chojnice.

Na zebrania te wyjadą z Warszawy delegaci prezydium głównego organizacji miejskiej O. Z. N.

Rzemiosło domaga się zniżki cen na surowce

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 11 i 12 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów izb rzemieślniczych, na którym omówiono sprawy aktualne. Zebranie stwierdziło, że poprawa koniunktury w warsztatach rzemieślniczych następuje stopniowo, a główną przeszkodą zebrani widzą w nieuzasadnionej często zwwyżce cen surowców i półfabrykatów.

Jednomyślnie stwierdzono, że pierwszym warunkiem poprawy koniunktury jest utrzymanie cen na poziomie przed-

zniżkowym, czego wyrazem była znana uchwała w sprawie zwyczajki cen.

Przy tej sposobności zwrócono uwagę, na konieczność usprawnienia zakupu surowców i półfabrykatów przez warsztaty rzemieślnicze drogą umożliwienia im tych zakupów z pierwszych źródeł.

Powołana komisja ma w najkrótszym czasie ustalić wytyczne polityki kredytowej w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych oraz ma zająć się problemem usprawnienia sposobów rozprowadzania kredytów.

Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród komunizujących działaczy

„Dziennik Polski” donosi, że od dłuższego czasu na terenie Lwowa prowadzona była akcja, zmierzająca do utworzenia tak zwanego „Jednolitego Frontu”, akcja wybitnie polityczna, wywołująca. Akcja ta kierowana była przez naczelną Radę Robotniczą, która na terenie Lwowa inspirowała cały szereg wystąpień antypaństwowych, jakie przejawiały się między innymi w szeregu związków zawodowych, w Lidze Obrony Praw Człowieka, w „Trybunie Robotniczej” i in.

W wyniku działalności tych organizacji władze administracyjne zawiesiły szereg związków i wyłoczyły dochodzenia. Przed kilku dniami przystąpiono do szeregu rewizji i aresztowań wśród działaczy, których akcja miała znamiona robo-

ty prokomunistycznej lub wyrotowej.

Z polecenia prokuratora Sądu Okr. we Lwowie, po przeprowadzeniu rewizji, zostali zatrzymani: adwokat dr. Jampolski Włodzimierz, współpracownik „Trybuny Robotniczej”, Szczyrek Jan, redaktor „Trybuny Robotniczej”, adwokat dr. Dąbiewicz Stanisław, Fleischman Ignacy ze Zw. Kelnarów, Horn Eliasz ze Zw. Piekarzy, Kokolski Stefan ze Zw. Szolów, Schreckenhammer Moses, Schlagier Ojasek ze Zw. Piekarzy.

W sprawie wyżej wymienionych działaczy toczą się dochodzenia prokuratorskie, rewizje przeprowadzone zostały również u innych osób. Dali one łącznie ciekawy materiał obciążający.

